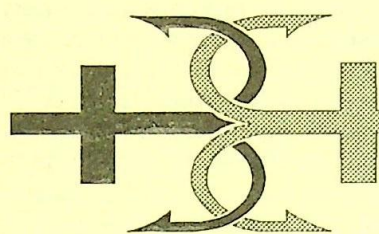


NR 18

10 listopada 1994
nr 18/118



SOLIDARNOŚĆ

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Pismo Zarządu Regionu "Zagłębie Miedziowe" NSZZ "Solidarność"

W 76 rocznicę odzyskania niepodległości

serdecznie zapraszam na
uroczystość poświęcenia Sztandaru Regionu
Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność",
która odbędzie się w dniu
11 listopada 1994 roku o godzinie 12.00
w Legnickiej Katedrze.

Mszę św. koncelebrował będzie
Ordynariusz Diecezji Legnickiej Ksiądz Biskup
Tadeusz Rybak. Udział w uroczystościach
potwierdził Przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ "Solidarność" Marian Krzaklewski,
z którym przewidziane jest również osobne
spotkanie o godzinie **16.00** w salce kościoła
św. Jana przy ul. Partyzantów w Legnicy.

Ze związkowym pozdrowieniem
Przewodniczący Zarządu Regionu
Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność"
Jacek Swakoń

Legnica, 29 października 1994 roku

SERWIS INFORMACYJNY NR 28

Informacje z Regionu

19.09.1994 r. - Spotkanie kierownictwa kuratorium w obecności związków zawodowych (SROiW NSZZ "Solidarność" reprezentowana była przez M. Szczygiel i J. Lewandowskiego). Omówiono następujące zagadnienia:

1. Koncepcja obchodów Dnia Edukacji Narodowej - uroczystości wręczenia nagród Kuratora i Ministra Edukacji Narodowej odbędzie się 13 października o godz. 12 w Klubie Nauczyciela w Legnicy.

2. Przyjęcie planu pracy kierownictwa Kuratorium.

3. Sprawy finansowe:

- uruchomiono środki na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w wysokości 65%,
- Kuratorium Oświaty nie przekazuje szkołom środków na wydatki rzeczowe ze względu na brak funduszy,
- zapotrzebowanie na opał do stycznia '95 sięga kwoty 22 miliardów 445 milionów złotych, Kuratorium nie posiada tych pieniędzy, skierowano ponaglenie do Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale dotychczas brak odpowiedzi.

4. Sprawy różne - 14 września kurator skierował do MEN wniosek o powołanie p. Czesławy Wiadrowskiej, dyrektora PPP w Lubinie na stanowisko wicekuratora.

20.09.1994 r. - posiedzenie komisji nagród, w którym brali udział przedstawiciele NSZZ "Solidarność": M. Szczygiel i J. Lewandowski. Na nagrody kuratora przeznaczono kwotę 300 mln zł, ustalono, że wysokość nagrody wyniesie 6 mln zł. Wpłynęło 185 wniosków, przyznano 50 nagród.

26.09.1994 r. - spotkanie komisji do opiniowania wniosków o przyznanie dopłat do czesnego dla studiujących nauczycieli. Nasz Związek reprezentowany był przez M. Szczygiel i J. Lewandowskiego. Wpłynęło ok. 500 wniosków, z tego 113 osób pobierało już stypendium w ubiegłym roku i postanowiono przyznaje ponownie. Fundusze pozwoliły na przyznanie jeszcze 103 stypendiów. Stypendia przydzielono wg kryteriów ustalonych w zeszłym roku przez MEN.

Serwis opracowali:
Ewa Kosiorowska
Stanisław Witek

Z GDAŃSKA

W dniu 12 października 1994 roku odbyło się w Gdańsku spotkanie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Podjęto decyzję, że VII Krajowy Zjazd Delegatów rozpocznie się 8 czerwca 1995 roku i będzie odbywał się w Gdańsku.

Komisja Krajowa przyjęła stanowisko w sprawie łamania przez Rząd RP praw związków zawodowych do opiniowania aktów prawnych. Ta praktyka zaczęła być stosowana przez Rząd nagminnie, a premier Waldemar Pawlak oszukuje Sejm kierując do niego projekty ustaw (np. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i o zabezpieczeniu społecznym) jako skonsultowane przez związki zawodowe.

Podjęto uchwałę, w której Komisja Krajowa zwraca się do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej o upoważnienie dla NSZZ "Solidarność" do prowadzenia pośrednictwa pracy na terenie całego kraju.

Najwięcej czasu obrad zajęła dyskusja o ordynacji wyborczej, która będzie obowiązywać w rozpoczynających się 1 listopada wyborach na wszystkich szczeblach Związku. Po wielogodzinnych omawianiu paragraf po paragrafie ordynacji

została przyjęta zdecydowaną większością głosów.

Postanowiono przeprowadzić pikety budynków rządowych w grudniu 1994 roku. Powodem pikiet będzie brak rozliczenia winnych zbrodni Grudnia '70 i Grudnia '81. Prezydium KK NZSS "Solidarność" zostało zobowiązane do przedstawienia na listopadowym posiedzeniu Komisji Krajowej szczegółowego harmonogramu tej akcji.

Przyjęto uchwałę ostro potępiającą manipulowanie normami stężeń środków szkodliwych dla zdrowia pracowników.

Przewodniczący KK przedstawił informację o dalszej akcji promowania obywatelskiego projektu konstytucji RP NSZZ "Solidarność". Komisja Krajowa przyjęła uchwałę zalecającą zbieranie podpisów członków Związku przy okazji wyborów do władz NSZZ "Solidarność".

Piotr Żak
Rzecznik Prasowy KK
NSZZ "Solidarność"

Gdańsk, 12.10.1994 r.

KOMUNIKAT

12 października br. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Regionu.

Powołano Regionalną Komisję Wyborczą w składzie: Jan Gaca, Wojciech Lica, Jerzy Morawski, Bogdan Nuciński oraz kierownicy poszczególnych Terenowych Biur: Wojciech Obremski, Jan Pazdur, Mirosław Kaszowski, Józefa Tchórzewska, Anna Trzebuchowska i Franciszek Kamiński.

Relację z VI KZD w Mielcu przedstawił przewodniczący ZR kol. Jacek Swakoń omawiając pokrótce główne tematy, którymi zajmował się Zjazd. Spotkanie z prezydentem L. Wałęsą zrelacjonował kol. Bogdan Nuciński. "Pytań do pana prezydenta było około 30, a odpowiedzi na każde z nich padła taka sama, czyli żadna" - powiedział Bogdan Nuciński.

11 listopada o godzinie 12 w legnickiej Katedrze poświęcony zostanie sztandar Regionu Zagłębie Miedziowe. Na uroczystość tę zaproszony został przewodniczący Komisji Krajowej Marian Krzaklewski. Powołano Komitet Organizacyjny uroczystości w składzie: Antoni Blicharski, Zbigniew Łęczyski, Leon Łukaszewicz, Bogdan Nuciński i Wojciech Obremski.

Zarząd Regionu podjął decyzję o wydrukowaniu kalendarza na rok 1995 w ilości 500 egzemplarzy.

Realizując uchwałę nr 18 VI KZD Zarząd Regionu powołał kol. Włodzimierza Mederskiego jako swego przedstawiciela w zespole działającym przy Komisji Krajowej w sprawie współpracy z Urzędem pastora Gaucka pełnomocnika Rządu Niemieckiego ds. dokumentów "STASI".

Następne posiedzenie Zarządu Regionu wyznaczono na dzień 10 listopada br.

Zbigniew Kuźniar
Rzecznik Prasowy ZR

BEZROBOCIE W WOJEWÓDZTWIE

STRUKTURA BEZROBOTNYCH W 1994 r

Wyszczególnienie	Liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych		Bezrobotni którzy podjęli pracę		Liczba zarejestrowanych bezrobotnych			
	IX				stan w dniu 30 IX			
	razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety	ogółem		w tym bez prawa do zasiłku	
					razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety
Ogółem bezrobotni	3471	1748	2075	1070	48521	28539	24937	15629
osoby poprzednio pracujące	2800	1377	1608	802	36277	20940	16779	10362
w tym zwolnione	230	145	252	173	5827	4246	3011	2354
osoby dotychczas nie pracujące	671	371	467	268	12244	7599	8158	5267
w tym absolwenci:	309	144	131	70	4182	2368	1378	679
szkół wyższych	21	11	22	16	71	47	65	46
liceów ogólnokształcących	59	46	4	3	926	756	218	182
szkół policealnych i zawod.	106	57	57	34	1669	1003	327	191
szkół zasadniczych	122	29	48	17	1494	553	754	254
pozostałych	1	1	-	-	22	9	14	6
Młodociani	1	-	1	-	31	18	29	17
Inwalidzi	60	26	37	18	749	347	590	269
Zamieszkali na wsi	977	467	593	296	14327	7621	7386	4392
Posiadający gospodarstwa rolne	14	11	5	3	154	84	70	38

Według informacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy we wrześniu br. zarejestrowano 3471 bezrobotnych o 543 osób, tj. o 18,5% więcej niż w sierpniu br. Spośród nowo zarejestrowanych bezrobotnych 8,9% stanowią absolwenci wszystkich typów szkół. Z nowo

zarejestrowanych bezrobotnych prawa do zasiłku nie posiadało 1237 osób, tj. 35,6%. We wrześniu br. z ewidencji bezrobotnych wyłączono 3866 osób, tj. 7,9% ogółu bezrobotnych zarejestrowanych na koniec sierpnia br. Spośród osób wyłączonych z ewidencji

2075 bezrobotnych, tj. 53,7% podjęło pracę, w tym 1542 osoby pracę stałą, a przy pracach interwencyjnych, robotach publicznych i pracach krótkotrwałych zatrudniono łącznie 529 osób.

Rejony	IX				w dniu 30 IX			
	Liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych		Bezrobotni, którzy podjęli pracę		Liczba zarejestrowanych bezrobotnych		Liczba bezrobotnych bez prawa do zasiłku	
	ogółem	w tym kobiety	ogółem	w tym kobiety	ogółem	w tym kobiety	ogółem	w tym kobiety
OGÓŁEM	3471	1748	2075	1070	48521	28539	24937	15629
Legnica	921	452	541	266	12528	6637	6413	3502
Chojnów	262	131	130	87	3643	2083	1607	967
Głogów	719	390	365	199	10452	6823	5210	3748
Jawor	416	197	432	214	4909	2854	2490	1642
Lubin	683	353	327	157	10155	6329	5371	3542
Polkowice	138	73	106	68	1861	1319	1057	768
Złotoryja	332	152	174	79	4973	2494	2789	1460

Na koniec września br. zarejestrowanych było 48521 bezrobotnych, w porównaniu do stanu z końca sierpnia br. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 395 osób, tj. o 0,8%. Z ogółu zarejestrowanych na koniec miesiąca prawo do zasiłku nie posiadało 24937 osób, tj. 51,4%. Na koniec września br. przy pracach interwencyjnych zatrudnionych było 1819 osób, w tym 1353 osoby, tj. 74,4% uprzednio pozostające bez pracy powyżej 1 roku, natomiast przy robotach

publicznych zatrudnionych było 623 osoby, w tym 461, tj. 74,0% pozostających uprzednio bez pracy. Przyuczenie do zawodu lub zmian kwalifikacji rozpoczęło w sierpniu 97 bezrobotnych, w tym 22 kobiety, a kursy przyuczające do zawodu ukończyło 47 osób, w tym 35 kobiet.

Z 1679 ofert pracy jakimi dysponowały urzędy pracy w ciągu miesiąca 869, tj. 51,8% to oferty pracy stałej. Na koniec września br. rejonowe urzędy pracy

dysponowały łącznie 384 ofertami z czego 282, tj. 73,4% to oferty pracy stałej.

Na jedno wolne miejsce pracy przypadło na koniec miesiąca przeciętnie w województwie 126 bezrobotnych. Najgorsza była sytuacja w rejonie Chojnów, gdzie nie było żadnej oferty pracy oraz w rejonie Złotoryja, gdzie na 1 ofertę pracy przypadło 276 bezrobotnych.

Dane: Informacja Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego.

ZATRUDNIENIE I WYNAGORDZENIE W WOJEWÓDZTWIE WE WRZEŚNIU'94 R.

Wyszczególnienie	Przeciętna liczba zatrudnionych (w osobach)	Przeciętne wynagrodzenie miesięczne (w tys. zł)	
		brutto	netto
OGÓŁEM	83346	6756	5401
Sektor publiczny	53304	7870	6274
Sektor prywatny	30042	4779	3851
Przemysł*)	55274	7516	5994
Górnictwo i kopalnictwo	29528	9893	7808
Działalność produkcyjna	22310	4586	3747
Zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	3436	6108	4997
Budownictwo	11782	6048	4871
Handel i naprawy	7113	4740	3770
Hotele i restauracje	514	2298	1938
Transport, składowanie i łączność	3677	5519	4456
Obsługa nieruchomości i firm	2743	4296	3486
Pozostała działalność usługowa, komunalna, socjalna i indywidualna	1113	3827	3124

*Obejmuje sekcje - "Górnictwo i kopalnictwo", "Działalność produkcyjna" i "Zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę".
Dane: Informacje Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego

W Warszawie i w Legnicy

19 października minęła X rocznica męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. W warszawskim kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu o godzinie 18.00 została odprawiona Msza św. koncelebrowana przez Księdza Kardynała Józefa Glempa. W uroczystościach uczestniczyło kilka tysięcy osób. Były delegacje wszystkich regionów solidarności z Przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Marianem Krzaklewskim. Nasz region reprezentowała blisko 100 osobowa grupa związkowców z pięcioma pocztami sztandarowymi NSZZ "Solidarność" z: Huty Głogów, PBK Micon, ZG Rudna, ZG Polkowice, PeBeKa. Podczas uroczystości odczytano telegram od Ojca Św. Jana Pawła II o treści:

"Przy grobie Księdza Jerzego uczymy się odpowiedzialności za Polskę i za całe dziedzictwo chrześcijańskie, które zostało nam przekazane w ciągu stuleci. Módlmy się do Boga Ojca, aby ofiara tego Kapłana przynosiła nieustannie owoce w naszej ojczyźnie, aby nie zabrakło ludzi, którzy w tym męczeństwie będą odnajdywać natchnienie do własnego uświęcenia oraz zachętę i siły do autentycznej służby dla człowieka"

Homilię wygłosił ksiądz Prymas. W kazaniu powiedział m.in.:

Ksiądz Prymas mówił w kazaniu, że po 10 latach od śmierci Księdza Jerzego warto się zastanowić, czy jego nauka, poświadczona przelaną krwią, pozostała testamentem do zrealizowania. Zastanowić się należy, czy oddając cześć jego bohaterskiej osobie, łączymy czy oddzielamy od osoby Księdza Jerzego jego naukę. Może czasem

chcemy wnieść pomnik tylko jego osobie, a reszta niech się dzieje po staremu?

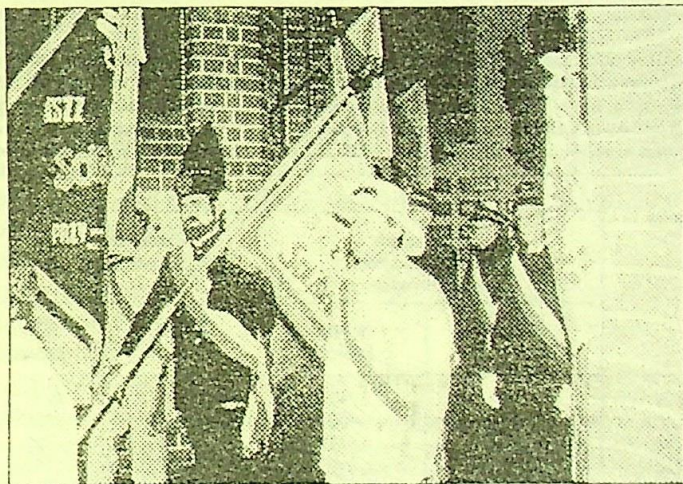
Nadzieje z sierpnia 1980 r. żyją - kontynuował Ksiądz Prymas - a my mamy moralny obowiązek pielęgnować je w sobie i z odwagą umacniać naszych braci. Trzeba wyzbyć się lęku, który paraliżuje i zniewala umysły i ludzkie serca. Mamy obowiązek domagać się, aby nadzieje narodu zaczęły się wreszcie realizować.

Kaznodzieja przypominał, że do dziś żyją ludzie, którzy uniknawszy śmierci ze strony jednego totalitaryzmu - doznali tortur i szykan od drugiego. "Żyją także oprawcy, toczą się nawet procesy w sposób, który można nazwać opiekunczym. Może i dobrze, że "miłosierdzie" bierze górę nad sprawiedliwością. Jednak w tym morzu bezprawia ujawniają się niektóre mordy, które stają się symbolami innych. Do tych należy casus Ks. Jerzego Popiełuszki.

Mówiąc na temat starań o beatyfikację Księdza Jerzego, Kard. J. Glemp krytycznie odniósł się do pośpiechu i nacisków na szybkie rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. "Kościół, doceniając spontaniczność i żywiołowość kultu, musi także patrzeć na całą prawdę, która często sięga sfery pozauczuciowej. Deklaracja świętości ze

strony Kościoła winna potwierdzić to, co jest ogólną i społeczną opinią o świętości". Przypominał, że proces beatyfikacyjny polega na skrupulatnym badaniu wszystkiego, co dotyczy kandydata na ołtarze. "W przypadku Księdza Jerzego musi być ustalony zabójca, a ponieważ jest on zbiorowy, ciągle trwa jeszcze proces - świecki

o ustalenie inspiratorów zabójstwa. Nadto - podkreślił Ksiądz Prymas - proces o udowodnienie świętości osoby ze względu na męczeństwo musi być prowadzony bez otoczki politycznej. Żadna bowiem grupa społeczna nie może na męczenniku zyskiwać doraźnych korzyści politycznych. Męczeństwo i świętość muszą być w Kościele ponadczasowe". Ksiądz Prymas ujawnił, że nosi się z zamiarem powołania komisji ekspertów, która mogłaby orzec, czy



niezależnie od procesu świeckiego - stan znajomości okoliczności śmierci Księdza Jerzego jest na tyle obiektywny, iż pozwala na skierowanie wniosku o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego. Ksiądz Prymas podkreślił, że nie byłby zgodny ze swoimi przekonaniami, gdyby uwypuklał tylko zagrożenia ze strony nowej ideologii. "Przeciwnie, widzę dziś więcej dobra niż zła - powiedział. - Owo dobro, choć po cichu, idzie pewnym krokiem przez nasze rodziny, szkoły i całe środowiska. Jest to - uważam - błogosławiony owoc śmierci Księdza Jerzego".

Na zakończenie prezydent Lech Wałęsa przypomniał, iż Ksiądz Jerzy głęboko wierzył, że ewangeliczna zasada "zło dobrem zwyciężaj" może stać się prawdziwą siłą społeczną naszych czasów. Dziś warto się zastanowić, czy to posłanie wypełniamy sumiennie, tak jak to przyrzekaliśmy sobie w tym kościele przed 10 laty.

KAI

W legnickiej katedrze godzinę wcześniej niż w Warszawie odbyła się uroczysta msza św. koncelebrowana przez księdza biskupa Tadeusza Rybaka, księdza infułata Władysława Bochnaka, księdza proboszcza

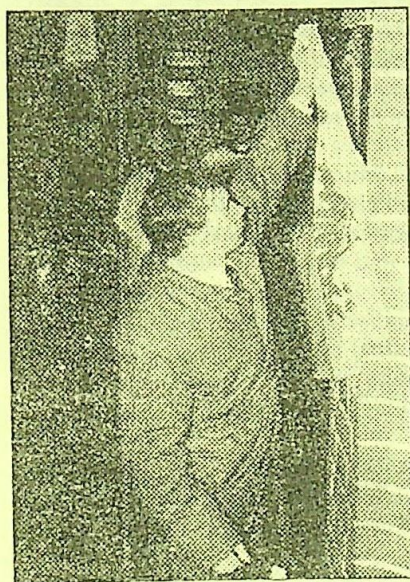


Aleksandra Stankiewicza oraz księdza proboszcza Jana Gacka. Na krótko przed mszą św. przedstawiciele nauczycielskiej solidarności Jan Lewandowski odczytał życiorys księdza Jerzego Popiełuszki. Po rozpoczęciu nabożeństwa przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" Jacek Swakoń powiedział:

"Tylko naród wolny duchowo i miłujący prawdę może trwać i tworzyć dla przyszłości"

ks. Jerzy Popiełuszko

To jedna z prawd, które nieugięcie i konsekwentnie głosił ksiądz Jerzy Popiełuszko aż do dnia, w którym dał największe świadectwo miłości i prawdy, składając w ofierze życie.



Był bowiem człowiekiem i kapłanem duchowo wolnym, który umiłował prawdę. Kochał nas, bo kochał Boga. Uczyl, że zło można zwyciężyć tylko dobrem. I to zło, rękami morderców z MSW, zabrało Go nam.

I to zło poniosło klęskę. Bo właśnie męczeństwo księdza Jerzego wyzwoliło potężny kapitał dobra, moralnych nawróceń, solidarności serc i umysłów; jednym słowem, (jak powiedział jeden z misjonarzy) - "męczeńska śmierć księdza Jerzego stała się ewangelicznym ziarnem, z którego wyrosło już nieustannie wyrasta ogromne dobro Kościoła i Ojczyzny naszej".

Drodzy Bracia i Siostry!

Módlmy się o dar męstwa i mądrości, byśmy wzorem księdza Jerzego w trudnych

sytuacjach umieli zawsze wybrać dobro i Boga, byśmy w trudnych sytuacjach umieli odważnie powiedzieć "nie" wszelkiemu złu w życiu społecznym i osobistym, byśmy, tak jak ksiądz Jerzy, potrafili żyć i umierać dla innych. Naszej modlitwie przewodniczył będzie Ordynariusz Diecezji

Legnickiej, ksiądz biskup Tadeusz Rybak, którego szczególnie gorąco i serdecznie w imieniu Solidarności witam.

Równie gorąco witam księdza infułata Władysława Bochnaka.

Wyrażam wdzięczność za przybycie przewielebnym księżom duszpasterzom.

Witam poczty sztandarowe: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Obwód Legnica, "Solidarności" Głogowskiej oraz organizacji zakładowych NSZZ "Solidarność": Huty Miedzi "Legnica", Lokomotywni Pozaklasowej w Legnicy, Zakładów Mechanicznych "Legmet", Wagonowni "Milkowice", Stacji Rejonowej "Legnica", Zakładu Energetycznego w Legnicy, Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Lubinie, Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodkowej w Chojnowie, Zakładów Górniczych "Lubin".

Witam wszystkich członków Solidarności



oraz wszystkich, którzy wspólnie z nami przy ołtarzu zechcieli uczcić X rocznicę męczeńskiej śmierci kapelana Solidarności księdza Jerzego Popiełuszki.

Zapamiętajmy tę podstawową prawdę, którą głosił i ofiarą swojego życia potwierdził ksiądz Jerzy:

"Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie".

Homilię wygłosił ordynariusz legnicki ksiądz biskup Tadeusz Rybak, który w swoim kazaniu nawiązał do życiorysu księdza Jerzego. We mszy św. uczestniczyło kilkaset osób. Były delegacje prawie wszystkich komisji zakładowych NSZZ "Solidarność". Po mszy przewodniczący Zarządu Regionu Jacek Swakoń odsłonił pamiątkową tablicę. Po odsłonięciu ksiądz biskup poświęcił płytę o treści:

Tylko naród wolny duchowo
i miłujący prawdę
może trwać i tworzyć
dla przyszłości ...
Ks. Jerzy Popiełuszko

W X Rocznicę Męczeńskiej Śmierci
Kapelana Solidarności
Ks. Jerzego Popiełuszki

Niezależny Samorządny
Związek Zawodowy
"Solidarność" Zagłębie Miedziowe

Legnica, dnia 19.10.1994

Wiele osób przyszło z kwiatami i zniczami, które składano i zapalano pod tablicą po zakończeniu uroczystości.

19 PAŹDZIERNIKA 94

Rozmowa z Tomaszem Wójcikiem -
pełnomocnikiem Komisji Krajowej ds. kontaktów z Instytutem pastora Gaucka

Nie akta lecz dokumenty STASI

● Idąc w ślad za doniesieniami prasowymi staliśmy się sprawcami kolenej nieudanej lustracji? Czy nie ma sposobu na to, by zrobić to raz a dobrze?

W Polsce akta służb bezpieczeństwa zostały w dużej części zniszczone. Zrobiono to rozmyślnie w celu zatarcia śladów agentów, którzy w ten sposób mogli bezpiecznie pracować w nowej rzeczywistości. Zwracam uwagę na to, że jak wielką determinacją broniono dostępu do tego co zostało. A przecież to były nasze rodzime akta, a sprawa dotyczyła oczyszczenia naszej rzeczywistości. Proszę także zauważyć, że równolegle prowadzona jest akcja ośmieszania lustracji.

Tymczasem lustracja jest bardzo ważna dla bezpieczeństwa państwa.

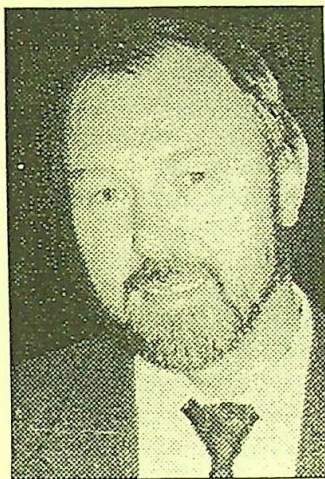
Projekt lustracji przygotowany przez "Solidarność" nie przewidywał żadnego publikowania list agentów. Przed osobami, które miały pełnić funkcję w państwie postawiony miał być wymóg przedstawienia dokumentów zaświadczających, że dana osoba nie pełniła wysokich funkcji w zbrodniczej organizacji PZPR oraz, że nie była agentem służby bezpieczeństwa. Jeżeli ktoś nie złoży takiego dokumentu to znaczy, że nie chce pełnić danej funkcji, i nikt nie będzie dociekał czy jego kartoteka coś zawierała. Gdyby natomiast ktoś uzyskał informację, że jego nazwisko figuruje w aktach, to może uruchomić całą procedurę by do końca ustalić, czy znalazło się tam ono słusznie czy nie. Ta propozycja została całkowicie odrzucona. Mieliśmy przeciwników takiego rozwiązania nie tylko na zewnątrz ale i wewnątrz. Posłowie "Solidarności" Borusewicz i Markiewicz torpedowali uchwałę Komisji Krajowej, która zalecała przedstawienie w Sejmie tego projektu.

Skutkiem lustracji według naszego projektu byłoby przerwanie dawnego układu, osoby tworzące go musiały by odejść, podkreślałam bez napiętnowania. Taka procedura lustracji obowiązuje we wszystkich krajach demokratycznych. Osoby pełniące funkcje publiczne muszą być przejrzyste dla społeczeństwa.

● Jak Niemcy poradzi sobie z archiwum STASI?

Gdy chodzi o akta STASI, to pieczę nad nimi sprawuje instytucja społeczna pod kierownictwem pastora Gaucka. Państwo ustaliło prawo określające sposoby korzystania z akt. Według niego każda osoba, która publicznie została oskarżona

o współpracę ma prawo zwrócić się do komisji z zapytaniem czy rzeczywiście jej nazwisko figuruje w aktach. W przypadku, kiedy nazwisko osoby pomówionej jest w aktach to ma ona prawo do wglądu w swoją kartotekę i z informacją, która tam jest zawarta może zrobić co chce - zdementować, publicznie ogłosić, zachować dla siebie. Pastor Gauck zadeklarował w czasie swej wizyty w Polsce, że



jest gotów udostępnić potrzebne informacje. Komisja Krajowa wystosowała w ślad za tą deklaracją pismo z prośbą o udostępnienie zasobów archiwalnych po STASI mówiących o stopniu przeniknięcia agentów do "Solidarności". W odpowiedzi na to pastor Gauck przysłał informację, która w dużej mierze była wcześniej dostępna dziennikarzom, jednakże bez zgody na jej publikację. Po otrzymaniu tych dokumentów Instytut Gaucka zwrócił się do KK z prośbą o wyłonienie pełnomocnika do spraw kontaktów z urzędem. Wyznaczono mnie. W praktyce doszło do jednego bezpośredniego kontaktu kiedy to ustaliliśmy zasady postępowania w uzyskiwaniu pełniejszej informacji na temat penetracji Związku przez STASI. Uzgodniliśmy, że to wymaga czasu. Dokument, który Komisja przysłała wcześniej przetłumaczono z języka niemieckiego na polski, tak by całe Prezydium mogło się z nim zapoznać. Nie wiem jednak kto postawił sprawę publicznie na tyle, że wymagała komentarza rzecznika prasowego. W wyjaśnieniach Piotra Żaka nie znalazło się sformułowanie "akta", mówił o dokumentach. I to niefrasobliwości dziennikarzy zawdzięczamy niezgodne z prawdą mówienie o aktach, które jakoby są w naszym posiadaniu. Warto tu wyjaśnić, że materiały

z Instytutu Gaucka zawierały umowę o współpracę pomiędzy STASI a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych PRL, raport do Budestagu o ogólnej działalności STASI oraz pewne zasady funkcjonowania. W ramach tego jak wyglądała działalność STASI były wymienione nazwiska bez imion, w kontekście, który nie pozwala zidentyfikować osoby. Nie można też ustalić czy osoby te były agentami, czy tylko z nimi rozmawiano.

● Teraz już wszyscy wiedzą, że znalazły się tam nazwiska Milewicz i Lewickiej. Dziennikarka "Gazety Wyborczej" postanowiła to publicznie wyjaśnić, podobny zamiar ma członek KK Ewa Lewicka.

Ewa Milewicz została publicznie poświadczona i nie dziwię się, że chce to wyjaśnić. Publikowanie czyjegokolwiek nazwiska nie mając dostępu do dokumentów jest poważnym naruszeniem dóbr osobistych. Przy nazwisku Milewicz nie było imienia, ani żadnej sugestii, jakoby osoba o tym nazwisku była agentem. Nawet nie wiadomo czy chodzi o kobietę czy mężczyznę.

● Wynika z tego, że zabrakło spokojnego rozważenia dokumentu. Komuś puściły nerwy. Ta nierozwaga idzie na rachunek Związkowi.

Sądzę, że była silna inspiracja by spowodować tak histeryczną atmosferę wokół całej sprawy i uczynić KK niewiarygodną dla Instytutu Gaucka i zablokować dostęp do następnych, pełniejszych informacji. Muszę powiedzieć, że w pewnej mierze to się udało. Otrzymałem pierwszy sygnał, że nie będziemy mogli liczyć na dalszą współpracę. Czy jest to sygnał ostateczny tego nie wiem.

● Kto za to odpowiada?

Na Zjeździe w Mielcu wniosek nagłaśniający dokumenty STASI zgłosił delegat regionu łódzkiego Siński. Bardzo naciskali na mnie koledzy z Małopolski, Mazowsza, którzy twierdzili, że należy dokumenty opublikować i żadne argumenty, które tu przytaczałem nie były przez nich brane pod uwagę. Mam nadzieję, że gdy zostanie jednak zmieniony styl traktowania tej sprawy, to być może uda się utrzymać tę nie z Instytutem Gaucka.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Jolanta Ostrowska
Wrocław, 13.10.1994 r.
Przedruk "Co Tydzień" Solidarność nr 20

Żył tak krótko

Wielu z nas zachowało w pamięci datę 4 września 1993 r. W tym dniu śmiertelnemu wypadkowi ulegli liderzy Zarządu Śląsko-Dąbrowskiego "Solidarność": Grzegorz Kolosa, Adam Stepecki i kierowca - Jan Tyszkiewicz. Tragedia miała miejsce na łuku drogi nr 1 Warszawa - Katowice, w miejscowości Koziegłowy. Przedstawiciele "S" wracali z przedwyborczej debaty telewizyjnej, która zakończyła się późną nocą. Tak się zdarzyło, że pilnie oglądałam tę debatę, emitowaną "na żywo" w TVP. Jej uczestnicy ujeli mnie swoją postawą. Szczególnie podziwiałam ich wypowiedzi i przedstawiany program. Szczególnie zaś utkwiły mi w pamięci ostatnie mocne, dobitne słowa Grzegorza Kolosy. Zdecydowanie i jasno zaprezentował stanowisko "Solidarności". Mówił z żarem o tym, co myślał, czym żył i jakiej Polski pragnie.

Dramat, który wydarzył się kilka godzin później w ulewnym deszczu, był ogromnym wstrząsem. Pozostał trwały ślad na poboczu "jedynki" i w naszej świadomości.

Bardzo często przejeżdżam obok miejsca wypadku. Od pierwszych dni bacznie obserwuję, co tam się dzieje. Wcześniej postawiono przy drodze symboliczny krzyż z fotografiami ofiar tragedii. Zawsze były tam kwiaty, płonęły lampki i znicze. Nie zabrakło biało-czerwonej flagi z napisem "Solidarność". Przejeżdżający kierowcy nie zapominali o tym miejscu i o tych ludziach. Mimo wzmożonego ruchu zatrzymywali się na poboczu, aby ich wspomnieć i uczcić, zadumać się i pomodlić. Liczne wycieczki i pielgrzymki autokarowe, nawet zagraniczne, zatrzymywały się w pobliżu.

Przed zbliżającą się rocznicą wypadku wzniesiono pomnik - krzyż i trzy obeliski z tablicami upamiętniającymi tragicznie zmarłych. Pomnik pozostanie świadectwem dramatu, wdzięcznej pamięci oraz przypomnieniem idei "Solidarności", dla której oni żyli i przedwcześnie zginęli. 4 września 1994 r. w Koziegłowach pomnik został odsłonięty i poświęcony. W kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu została odprawiona Msza św. z okazji 14. rocznicy podpisania "Porozumień Jastrzębskich" oraz pierwszej rocznicy śmierci śp. Grzegorza, Adama i Jana. W Wodzisławiu Śląskim we Mszy św. za śp. Grzegorza Kolosę uczestniczyła najbliższa rodzina, przyjaciele i liczne delegacje.

Minął rok, a żal nie ustaje nad stratą, jaką poniosła polska "Solidarność".

*

Nie znałam ich przedtem. Kiedy odeszli niespodzianie, stali się bliscy. Niedawno

ktos podarował mi książkę poświęconą Grzegorzowi Kolosie. Jego urokliwą, charakterystyczną postać wspominają ludzie, którzy go znali. Znalazłam tam wiele odpowiedzi na moje pytania i oczekiwania. *Za krótko* - taki jest tytuł tej książki. Trafny i wymowny. Grzegorz pozostawił nie tylko nie dokończoną sprawę w pracy, z którą był tak silnie związany (mówiono o nim "urodzony związkowiec"). Pozostawił rodzinę i krąg przyjaciół. Najbliżsi wiedzieli o jego planach małżeńskich w niedalekiej przyszłości. Za krótko żył.

Monika Szymborska, z inicjatywy której powstała książka, tak mówi o nim: "Śmierć tak wiele weryfikuje. Zostawia nas z pytaniami, ale i daje odpowiedzi. Wyprowadza z cienia nagłą wiedzę o nas samych. Dla mnie miarą tej wiedzy jest ból. Bo przecież wszystko miało być inaczej. Grzegorz nie przeczytał tej książki, nie zawstydził Go zawarte w niej ciepłe słowa o Nim, nie zastanowił się nad sobą, widzianym oczyma innych. Trudno uwierzyć w Jego śmierć. Trudno pogodzić się z tym, że tak niewiele pozostało już do zrobienia dla Niego".

Wspomnienia są pełne ciepła. Ich autorzy podkreślają silną osobowość i rozsądek, inteligencję, niezwykłą zdolność oceny rzeczywistości i umiejętność dostosowania się do każdej sytuacji. Te cechy Grzesia tak bardzo potrzebne są teraz.

Wsluchajmy się teraz we fragmenty wspomnień o Grzegorzu Kolosie:

"Dla większości pozostanie niezgłębioną tajemnicą. Dla grona najbliższych przyjaciół nie spełnioną nadzieją i kolejnym ostrzeżeniem-refleksją nad kruchością ludzkiego życia" (Wacław Marszewski, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego "S").

"Módlmy się za Niego z nadzieją, że Jego cząstka będzie żyła w nas i w was" (Rik Nouwen, przewodniczący Chrześcijańskich Z. Z. ACV, Belgia).

"Grzesiek był uczulony na swoją normalność. Potrzebował czasami ucieki wtedy uciekaliśmy razem. Byliśmy wtedy u moich przyjaciół, którzy na słowo "polityka" dostają dreszczy i właśnie wtedy Grzegorz pokazywał swoje drugie oblicze - człowieka, który interesuje się muzyką, dobrym filmem i ma spore poczucie humoru. Zadziwiał wszystkich tym, że jest najnormalniejszym pod słońcem chłopakiem. Nie czuł żadnego dystansu do ludzi i za to był tak lubiany. Jego strata zabolowała wszystkich" (Maciej Muzyczuk, rzecznik prasowy Zarządu).

Niezmiennie trafnie wypowiedziała się o nim poetka, Anna Wernerowa. Widziała Grzegorza tylko raz, 22 czerwca 1993 r. w Teatrze Śląskim w Katowicach. Wydał

się jej "wysokim pięknym Cherubinem". Wywarł niezapomniane wrażenie. "Promieniował jakąś nieodpartą siłą życia, blaskiem nie z tego świata". Już po jego śmierci fotografię Grzegorza umieściła wśród poetów. "Wszak on był również poetą, choć nie pisał. Dotykał miłością wszystkiego, co po drodze: drzew, ścieżek, kwiatów, ludzi. A teraz z gwiazdami tańczy biały taniec wiecznego życia". W dniach żałoby powstał dla niego wzruszający liryk pt: *Widziałam go raz*.

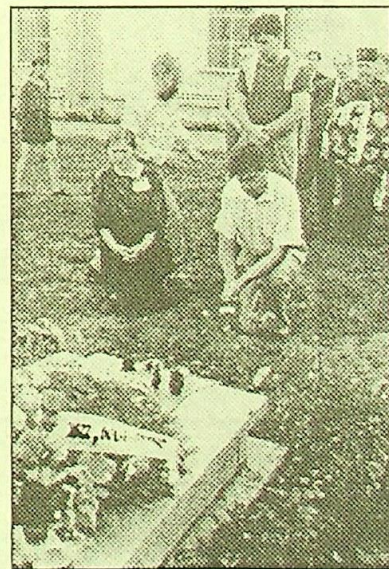
*

Trudno jest nam pogodzić się ze śmiercią każdego człowieka. Trudniej gdy jest niespodziewana, przedwczesna, kiedy odchodzą od nas ludzie kochani, szanowani i potrzebni. W Księdze Mądrości czytamy: "Sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek. Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pośpiesznie wyszedł spośród nieprawości" (Mdr 4,7. 13-14).

"Solidarność" poniosła wiele ofiar. Wszelkie sprawy i zadania wymagają poświęceń. W ostatnich latach przeszła też swoje katharsis - oczyszczenie. Odrodzona, choć mniej liczna, żyje! Pod projektem konstytucji podpisało się milion osób. Skoro ma takich patronów, jak śp. Grzegorz, Adam i Jan, będzie mogła wiernie służyć człowiekowi w duchu narodu, z którego wyrosła.

Minęła bolesna rocznica, zbliżają się dni modlitwy za zmarłych, nadchodzi Święto Niepodległości 11 listopada. Spróbujmy się więc zastanowić, trawstując słowa niezapomnianego Johna F. Kennedy'ego: "Nie pytaj, co Polska dała Tobie. Zapytaj: ile Ty uczyniłeś dla Polski".

Agnieszka Raczyńska
(Przedruk: Tyg. Katolicki "Niedziela" nr 44)



Poziomo:

1. komendant I Brygady, marszałek Polski,
7. pułkownik ...-Lis,
8. polskie oddziały wojskowe w I wojnie światowej,
9. w herbie Warszawy,
10. wnęka,
11. deska pod oknem,
14. pojemnik na zaprawę murarską,
17. nakład, wydatek,
18. Józef, dowódca "błękitnej armii",
19. stos atomowy,
20. bogini zwycięstwa,
21. milion w środę, milion w sobotę.

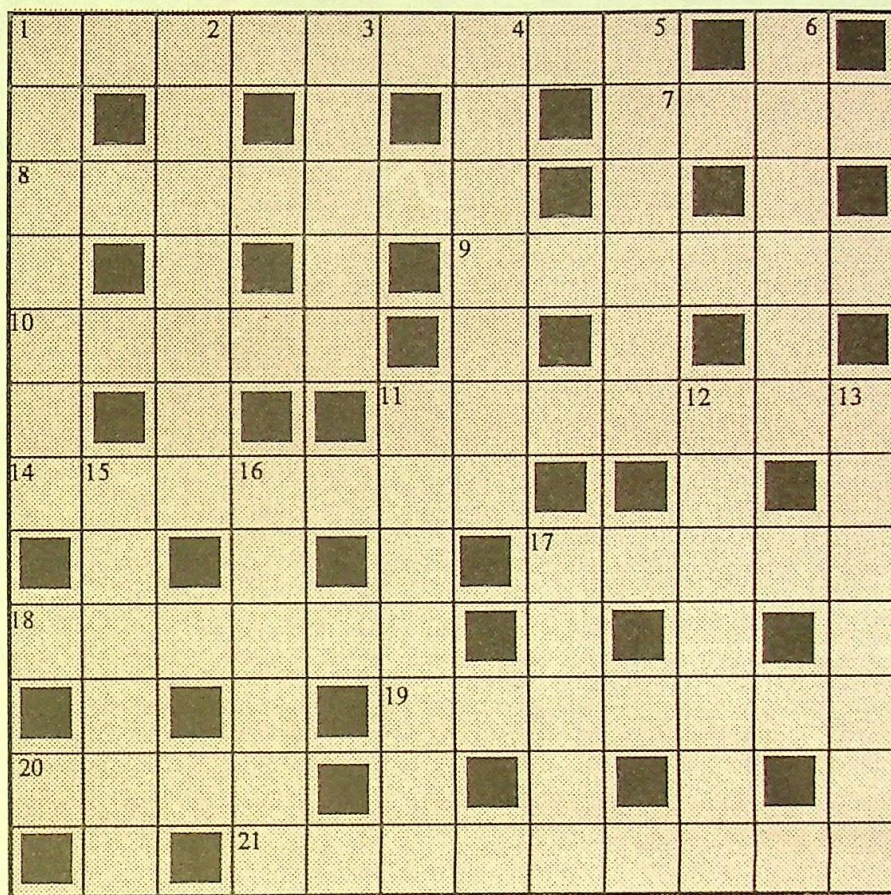
Pionowo:

1. Polak starej daty, Sarmata,
2. dzielnica Będzina z elektrociepłownią,
3. bardzo pomaga kobiecie,
4. na głowie rycerza,
5. górzysta wyspa na M. Egejskim,
6. czynność na granicy,
11. służący w jarmarcznym teatrze francuskim,
12. potrawa lub trudna sytuacja życiowa,
13. ajer,
15. piętno,
16. wysoki głos męski,
17. styl pływacki.

"Zbigniew"

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 15/94 nagrodę wylosował Pan Jerzy Pafnucy z Głogowa.
Gratulujemy! Nagrodę wyślemy pocztą.

Krzyżówka 18/94



Informujemy, że są już wydrukowane cegiełki na wykupienie budynku - siedziby Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność". Przedstawiciele komisji zakładowych proszeni są o odbieranie cegiełek w Zarządzie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" u Ewy Kosiorowskiej po wcześniejszym telefonicznym kontakcie.

BUDUJEMY

**NIEZALEŻNOŚĆ
ZWIĄZKU**

CEGIELKA NA WYKUPIENIE SIEDZIBY REGIONU

NSZZ

"ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE"

CEGIELKA NA WYKUPIENIE SIEDZIBY REGIONU

NSZZ

"ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE"

CEGIELKA NA WYKUPIENIE SIEDZIBY REGIONU

NSZZ

"ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE"

CEGIELKA NA WYKUPIENIE SIEDZIBY REGIONU

NSZZ

"ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE"

Egzemplarz bezpłatny - do użytku wewnętrznego,
Wydaje: Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność", 59-220 Legnica, ul. Fryderyka Skarbka 9,
tel. 260-12, 260-13, fax 44-04-70
Druk, skład komputerowy: ZP Kolograf, 59-220 Legnica, Al. Rzeczypospolitej 6c, tel./fax 54-73-26